Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 24.06.2019 www.osw.waw.pl

Turcja: zwycięstwo opozycji w Stambule

Mateusz Chudziak

23 czerwca w powtórzonych wyborach burmistrza Stambułu zwyciężył kandydat opozycyjnej Republikańskiej Partii Ludowej (CHP) Ekrem İmamoğlu z wynikiem 54,21% głosów. Jego główny rywal Binali Yıldırım z rządzącej Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) uzyskał poparcie na poziomie 44,99%. Frekwencja wyniosła 84,44%. AKP uznała wyniki wyborów, gratulacje zwycięzcy złożyli zarówno Yıldırım, jak i prezydent Recep Tayyip Erdoğan. İmamoğlu zapowiedział natomiast, że jest gotów „w harmonii" współpracować z władzami.

Pierwotnie wybory odbyły się 31 marca. W Stambule niewielką różnicą (13 tys. głosów) zwyciężył wówczas İmamoğlu. AKP wobec swojej porażki przystąpiła do wywierania nacisków na Najwyższą Radę Wyborczą (YSK). Okazały się one skuteczne – 6 maja pozbawiono İmamoğlu nowo objętej funkcji burmistrza i rozpisano nowe wybory. W uzasadnieniu podano, że podczas wyborów doszło do uchybień proceduralnych.

Komentarz

- Porażka AKP w Stambule stanowi dla niej poważny cios. Rządzenie w największym mieście Turcji (15 mln mieszkańców, 20% całej populacji), generującym ok. 30% jej PKB przekłada się na kwestię wpływów polityczno-biznesowych, które stanowiły dotąd jeden z filarów rządów AKP. Porażka jest również bardzo bolesna symbolicznie. Erdoğan sam był burmistrzem Stambułu w latach 1994–1998 i od dłuższego czasu twierdził, że miasto to ma kluczowe znaczenie dla rządzenia Turcją. Porażka z wyraźną różnicą (ponad 775 tys. głosów), po wymuszeniu na YSK powtórzenia wyborów, pokazuje, że decydujący okazał się sprzeciw wyborców wobec metod stosowanych przez obóz rządzący i wykorzystywania przez niego dominacji nad aparatem administracyjnym, tak aby zapewnić ciągłość swojej władzy. Obecnie, wobec trwającej od jesieni 2018 r. recesji gospodarczej oraz spadku skuteczności i wiarygodności samej AKP, wypala się argumentacja, że rządy Erdoğana są jedynym sposobem na zapewnienie stabilności politycznej i gospodarczej.
- Zwycięstwo kandydata największej partii opozycyjnej w największym mieście Turcji pokazuje, że pomimo zdecydowanej dominacji AKP nad aparatem państwowym i mediami możliwa jest demokratyczna zmiana. Nie należy spodziewać się jednak rychłego upadku AKP na poziomie ogólnokrajowym. Kompetencje władz lokalnych są ograniczone, zaś najbliższe wybory w Turcji odbędą się dopiero w 2023 r. Niemniej życie polityczne w Turcji nabierze nowej dynamiki. Po pierwsze dlatego, że rządy İmamoğlu

mogą sprzyjać oddolnym formom manifestowania sprzeciwu wobec władz. Po drugie prawdopodobne jest, że nowy burmistrz ujawni powiązania dotychczasowych władz z wielkim biznesem. Należy oczekiwać, że walka polityczna ulegnie dalszemu zaostrzeniu – İmamoğlu już w trakcie kampanii oskarżany był o związki z Fethullahem Gülenem – domniemanym inspiratorem nieudanego zamachu stanu z 2016 r. Wobec tego, w wypadku ostrych konfliktów z władzami w Ankarze, może dojść do podejmowania przez władze centralne radykalnych działań (jak jego usunięcie), które znacząco podważą stabilność polityczną Turcji.